

Niespokojna niedziela w Mińsku

31 sierpnia 2020

Wobec osłabienia z obu stron poziomu agresji na Białorusi, wczorajszy mityng był okazją do sprawdzenia stanu determinacji zarówno ze strony protestujących, jak i władzy.



W niedzielę struktury siłowe w Mińsku zastosowały nowy scenariusz działań przeciwko demonstrującym. Opozycja namawiała swoich zwolenników do zgromadzenia się na pl. Niepodległości w centrum stolicy, zatem OMON zablokował wcześniej podejście do miejsca zbiórki, co spowodowało pewne zamieszanie w szeregach demonstrantów. Samochody funkcjonariuszy i te, przeznaczone do przewozu zatrzymanych od rana jechały przez białoruską stolicę w kierunku centrum, gdzie przy pomocy wyspecjalizowanych środków technicznych zablokowano ulicę na całej jej szerokości. Ludzie zaczęli się zatem gromadzić wokoło stacji metra i stamtąd próbowali przejść oddzielnymi kolumnami do centrum Mińska. Blokada trasy przemarszu okazała się jednak na tyle skuteczna, że protestującym nie udało się zgromadzić w wyznaczonym wcześniej miejscu.

Milicja nie podejmowała działań w takiej skali i z taką brutalnością jak tydzień temu, ale bez zatrzymań nie obeszło się. Jeżeli wczoraj, podczas ulicznego protestu kobiet, zatrzymano oficjalnie 29 osób, to dzisiaj około godziny 14.00 polskiego czasu również przystąpiono do interwencji. Jak podają obserwatorzy, zamaskowani funkcjonariusze OMON do godziny 16.00 czasu polskiego zatrzymali 125 osób, przy czym używają siły w stosunku do ludzi stawiających opór. Wzmocniono ochronę wokół rezydencji Aleksandra Łukaszenko, są problemy z Internetem.

Na tę sytuację nakłada się informacja o tym, że w sobotę 29 sierpnia, prezydent Putin uznał wyniki wyborów prezydenckich na Białorusi, jednocześnie dodając, że nie ufa doniesieniom Zachodu. Jak informują służby prasowe Kremla, obaj politycy odbyli rozmowę telefoniczną, podczas której Putin złożył Łukaszenko życzenia urodzinowe. Rozmowa dotyczyła sytuacji na Białorusi i obopólnej chęci wzmocnienia współpracy obu państw a także dalszego jej rozszerzania. W przyszłym tygodniu spodziewana jest wizyta Aleksandra Łukaszenki w Moskwie.

Zauważalne poparcie dla władz Białorusi ze strony Moskwy z pewnością wpłynęły na usztywnienie stanowiska białoruskich władz wobec protestujących lecz jednocześnie, być może pod wpływem rosyjskich doradców, nastąpiły zmiany w sposobach działania przeciwko protestującym polegające na ograniczeniu brutalnych działań, zaprzestania bicia i masowych tortur w aresztach. Łukaszenko ogłosił, że rozpoczną się prace na zmianami w konstytucji Białorusi, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że nie pozwoli na masową prywatyzację białoruskiej gospodarki.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu